

MOJA PARAFIA



Nr: 989
23/02/2014

Kalendarz liturgiczny

VII NIEDZIELA ZWYKŁA

23 lutego 2014r. - NIEDZIELA
Imieniny: Izabeli, Romana, Damiana
LITURGIA SŁOWA:
Kpł 19, 1-2. 17-18
PSALM 103, 1-2.3-4.8 i 10.12-13
1 Kor 3, 16-23
EWANGELIA: Mt 5, 38-48

24 lutego 2014r. - PONIEDZIAŁEK
Imieniny: Bogusza, Macieja
LITURGIA SŁOWA:
Jk 3, 13-18
PSALM 19, 8-9.10 i 15
EWANGELIA: Mk 9, 14-29

25 lutego 2014r. - WTOREK
Imieniny: Wiktora, Cezarego
LITURGIA SŁOWA:
Jk 4, 1-10
PSALM 55, 7-8.9-10.11 i 23
EWANGELIA: Mk 9, 30-37

26 lutego 2014r. - ŚRODA
Imieniny: Mirosławy, Bogumiła
LITURGIA SŁOWA:
Jk 4, 13-17
PSALM: 49, 2-3.6-7.8-10.11
EWANGELIA: Mk 9, 38-40

27 lutego 2014r. - CZWARTEK
Imieniny: Anastazji, Wiktora
LITURGIA SŁOWA:
Jk 5, 1-6
PSALM 49, 14-20
EWANGELIA: Mk 9, 41-50

28 lutego 2014r. - PIĄTEK
Św. Hilarego I, papieża
Imieniny: Makary, Hilary
LITURGIA SŁOWA:
Jk 5, 9-12
PSALM 103, 1-2.3-4.8-9.11-12
EWANGELIA: Mk 9, 41-50

1 marca 2014r. - SOBOTA
Św. Feliksa III, papieża
Imieniny: Antoniego, Albina
LITURGIA SŁOWA:
Jk 5, 13-20
PSALM 141, 1-2.3 i 8
EWANGELIA: Mk 10, 13-16

EWANGELIA: Mt 5, 38 - 48

„Nie zwalczajcie zła złem.”

Braku miłości nie uleczy się brakiem miłości, lecz jej obecnością. Zło powoduje kolejne zło. Poszczególne ogniwa zła tworzą łańcuch, który jest trudny do zerwania. Zło tworzy nienawiść. Chcemy się mścić. „Oko za oko, ząb za ząb.” „A Ja wam mówię: „Miłujcie waszych nieprzyjaciół i módlcie się za naszych prześladowców”. Jeżeli ufam Jezusowi i mocno wierzę Ewangelii, to tak będę czynił. Trudne! Wiara „polega na uznaniu za prawdę czegoś, co nie jest dla rozumu oczywiste, ale jawi się rozumowi jako wiarygodne.” (A. Bartniczak, „Życie człowieka w realiach współczesności”). Zapomniana kolęda – „Dlaczego dzisiaj wśród ludzi, tyle łez, jęków, katuszy, bo nie ma miejsca dla Ciebie w niejednej człowieczej duszy”, nie ma miłości. Jezu! Przyjmując Twoją miłość, pragnę dawać szanse tym, którzy mnie obrażają lub krzywdzą. Nie chcę być ogniwnem w łańcuszku zła.

Adam Żak

Z KATECHIZMU KOŚCIOŁA

„Kto w duchu pokory i wytrwałości usiłuje badać tajemnice rzeczy, ten, choć nieświadomy tego, jest prowadzony jakby ręką Boga.”

ŻYCZENIA

Ks. Mirosławowi Dragielowi SAC
z okazji imienin życzymy,
by w każdej chwili pełnił Ksiądz Bożą wolę,
by w napotykanym ludziach
dostrzegł Chrystusa,
a w utrudzeniu doświadczał pokrzepienia
w miłosiernych ramionach Pana
oraz w słowie i trosce dobrych ludzi.



NIEWIDZIALNY WOAL

Miłość nie jest bezwstydna...

Czekacie do ślubu? Już nie bądź taka święta! A jeśli cię zostawi, bo inna nie będzie miała w sobie tyle pruderii?

„Wstyd” - dlaczego dziś wielu ludzi to słowo pojmuje jako coś, czego właśnie należy się... wstydzić? Dlaczego odwróciliśmy pojęcia, nazywając normalnymi i spontanicznymi zachowania nienależące do natury człowieka? Przecież nawet akty kobiece często zawierają w sobie jakby „niewidzialny woal”, który sprawia swoistą tajemniczość obrazu. Dlaczego kultura zostaje zastąpiona chałturą, a raczej (przepraszam za wyrażenie!) chamturą?

Dziś „białogłowa” nie musi spuszczać oczek, a dama nosić sukni, spod której wystawałby jedynie pantofelek. Chłopak, który chce spędzić parę chwil z dziewczyną, nie przeżywa takich katuszy, jak Zenek w „Nie ma

mocnych”, kiedy to odwiedzał Anię i musiał znosić kochanego dziadka Kazimierza Pawlaka naprawiającego drzwi. :-)

Jednak może sami zbyt szybko rezygnujemy z właściwej kolejności więzi albo czujemy się usatysfakcjonowani kiepskimi podróbkami miłości, wyzbytymi jakichkolwiek ograniczeń?

Bóg chce szczęścia człowieka. Pokazał to już w Starym Testamencie. On sam wysłał Tobiasza do Sary, aby został jej mężem. Wiedział, że ten mężczyzna podoła trudnemu zadaniu (trudnemu, gdyż Sara wcześniej straciła przez złego ducha aż siedmiu mężów). Wiedział, że Tobiasz to *real man*, który nawet w noc poślubną potrafi dobrze poukładać kolejność wydarzeń (zainteresowanych szczegółami owej „kolejności wydarzeń” odsyłam do 8 rozdziału Księgi Tobiasza :-)). Oby takich „Tobiaszów” było i dziś jak najwięcej!

ms

I MOŻNA GÓRY PRZENOSIĆ...

Zdawało nam się ze u naszej trzyletniej córki widzimy tylko złe zachowania. Cokolwiek by robiła, było nie tak. Gdy jadła – pół zupy lądowało na stole i podłodze, drugie prawie pół na jej bluzce, a ta reszta, która zostawała, trafiała do buzi. Nie mówiąc już nic o tym, że każdy sok czy inne picie było wylwane. Kuchnia po jedzeniu wyglądała jak pobojowisko, córeczkę zawsze trzeba było przebierać, każdy posiłek kończył się awanturą. Na samą myśl o kolejnym posiłku my – rodzice byliśmy zestresowani, dziecku trzęsły się ręce. Potem, to nawet nie chciała jeść i zaczęła zmyślać, że nie jest głodna. Nie pomagały kary i krzyki, żeby ładnie jadła, ani spokojne tłumaczenie i rozmowa, żeby szanowała pracę mamusi i była grzeczną dziewczynką, czy że księżniczki w tym Kopciuszek i Śnieżka jadły pięknie i nic nie wylewały. Masakra.

Przełom nastąpił, gdy pewnego razu przy obiedzie córeczka pijąc sok nic nie wylała. Pochwaliliśmy ją za to, że jest taka mądra i umie pięknie pić, a ona zarumieniła się i do końca obiadu nie wylała ani kropelki więcej. Pochwaliliśmy ją także za to. Była bardzo dumna. W czasie kolacji złapał się moment, w którym nic jej nie spadło z widelca i też ją bardzo mocno pochwaliliśmy, że jest taka mądra, że tak pięknie je.

To był traf w dziesiątkę! Nasza córka od pół roku je pięknie nie brudząc i nie wylewając!

Co zadziało? Problemem było zbyt małe zwracanie uwagi na naszą córkę. Wolą, żebyśmy ją skrzyczeli lub pouczali, niż mielibyśmy ją zignorować. Dlatego swoim złym zachowaniem, zwracała na siebie uwagę. I robiła to perfekcyjnie. Wszyscy przy posiłku mieliśmy uwagę skupioną na niej w 100%. Nie sądziliśmy, jaka wielka siła kryje się w pochwaleniu pozytywnego zachowania.

Ja wyniosłam z domu, że innych się nie chwali, że jak jest coś dobrze zrobione – to tak przecież powinno być i nie należy o tym mówić. Jesteśmy zbyt zajęci wirem spraw codziennych i nie zdajemy sobie sprawy, że dzieci trzeba pochwalić, gdy one dobrze coś zrobią, albo gdy najzwyczajniej nie stwarzają problemów. Natomiast najczęściej jest tak, że zaczynamy na nie zwracać uwagę dopiero wtedy, gdy coś nabroją. Efektem takiego postępowania jest, że dziecko, by skupić na sobie uwagę, zaczyna się źle zachowywać. Teraz wiemy, że sami nieświadomie prowokowaliśmy złe zachowania naszej córki.

ktp

NUMER KRS
CARITAS PALLOTYŃSKIEJ:
0000309499
Koniecznie wpisz cel szczegółowy:
CARITAS PALLOTYŃSKA

NUMER KRS HOSPICJUM
KRÓLOWEJ APOSTOŁÓW:
0000185346

DLACZEGO WARTO OBEJRZEĆ „NAJWIĘKSZY Z CUDÓW”?

Jakiś czas temu w kinach można było oglądać film zatytułowany „Największy z cudów.” Film animowany, film o Mszy świętej. (Tak, tak! W kinie film o Eucharystii!) Teraz oczekujemy tego filmu na płytach dvd, a może jeszcze kiedyś pojawi się w kinie.

Film bardzo pięknie ukazuje to, co dzieje się na Mszy świętej, choć my często o tym nie myślimy, umyka nam to.

Choć animacja filmu nie jest na najwyższym poziomie, to jednak przesłanie, które niesie film jest bardzo głębokie. Oto opinie dzieci, które film obejrzały:

„Na filmie dowiedziałam się, co naprawdę dzieje się na Mszy świętej. Trzeba się mocno modlić, by diabeł się do nas nie zbliżył. Pokazano też, że Anioł Stróż zawsze nade mną czuwa i zanoszą moją modlitwę Jezusowi. Wierzę, że zawsze będę mieć w sobie wiarę. Najbardziej podobało mi się, jak podczas spowiedzi – rozgrzeszenia – pojawił się Jezus. Piękne też było to, że na Mszy świętej jest z nami Maryja. Podobało mi się też, jak jedna pani, która miała czyste serce, gdy umarła, poszła ze swoim Aniołem Stróżem do nieba.”

Karolina Tuzimek

„Na filmie dowiedziałem się, że na Mszy świętej zostają oczyszczeni ze wszystkich grzechów, że Jezus wysłuchuje wszystkich moich prośb, że aniołowie są pośrednikami między Bogiem a ludźmi i że każdy człowiek ma swojego Anioła Stróża. Najbardziej podobało mi się, gdy aniołowie odpędzali od ludzi w kościele diabłów.”

Wojciech Sołśnia

„Film pokazał mi jaką drogą trzeba iść do nieba oraz jak strasznie wygląda życie bez miłości do Boga. Najbardziej podobało mi się, kiedy dwaj aniołowie przenieśli jedną osobę z czyśćca do nieba, w chwili, gdy pewna pani przyjęła w intencji tej osoby Komunię świętą.”

Anastazja Kowalczyk

„Dzięki filmowi dowiedziałam się, że złe duchy nieustannie przeszkadzają ludziom uczestniczyć we Mszy świętej. Najbardziej podobało mi się, gdy Aniołowie Stróżowie zanosili dary, modlitwę, od ludzi przed tron Boga.”

Joanna

„Film pokazał mi, że diabeł jest przy człowieku i czyha na nasze słabości, aby podsunąć nam zło. Anioł Stróż chroni nas. Najbardziej podobało mi się to, że gdy dwie osoby pokłóciły się, to dzięki spotkaniu w kościele wybaczyły sobie krzywdy.”

:) Małgosia Grymuła

„Podczas filmu dowiedziałam się, że trzeba być dla siebie nawzajem dobrym i zycliwym, że nie można być srogim, tylko trzeba się szanować i kochać jako Boża rodzina. Najbardziej podobało mi się, że na końcu, gdy bohaterowie filmu wychodzili z kościoła, zwracali się do siebie bardzo uprzejmie. To aniołowie pomogli się wszystkim pogodzić, choć byli to ludzie nieznajomi. Modlitwa i wyznanie grzechów sprawiło, że zrozumieli, że trzeba szanować nawet tych najgorszych.”

Aleksandra Gut

MARZENIE O SZCZĘŚLIWOŚCI WIECZNEJ

Chcę...

W fałdach Twego płaszcza
ukryć mokrą (od łez) twarz
Bo Ty dla biedaków
czułe serce masz...
Polecić Ci swoje kłopoty
Choroby i nadmiar roboty...
Zachwycić się Tobą do końca
Bo Ty jesteś Boże
jak - Słońce.

W szacie Twej najmilszej
ukryć mokrą twarz
Bo Ty dla grzeszników
Czułe Serce masz...
Żałować za grzechy
Dobry Boże chcę
Aby kiedyś w Niebie
wiecznie wielbić Cię
(I radować się Twoją cudowną Obecnością).

Katarzyna Wilczyńska

BŁ. JAN PAWEŁ II MÓWI DO NAS



„Św. Efreem Syryjczyk
chętnie porównywał życie
do palców jednej ręki,
pragnąc przez to ukazać,
że jest ono krótkie
jak rozpiętość dłoni,
a zarazem, że kolejne jego etapy
różnią się od siebie
niczym poszczególne palce.”

MODLITWA DZIECKA

„Panie Boże,
dziękuję Ci,
że w ogóle żyję.”



ENTUZJAZM

„Brak entuzjazmu jest pierwszym objawem starzenia się.”

Taki napis ma mój kolega na ścianie swego pokoju. Ma też wiele innych. Np. „Rzeczy niemożliwe załatwiam od ręki, cuda zajmują mi trochę czasu.” Albo: „W tym domu nie mówi się źle o innych.”

Boży człowiek. I pełen humoru.

Ale wróćmy do pierwszego.

Czy nie za bardzo przyzwyczajamy się do tego, co jest?

Piękną sprawą jest np. DOM. Przecudowną – uczucie pokoju i stabilizacji, i poczucie bezpieczeństwa.

Ale żebyś miał pokój w sercu, taki prawdziwy, potrzebujesz iść do przodu. Potrzebujesz popatrzeć inaczej, głębiej... Trzeba uczyć się całe życie.

Minęło już ponad 2014 lat, a my ciągle nie możemy się szczerze ucieszyć, że Bóg stał Człowiekiem. Trochę się cieszymy, a bo i przeżywamy Święta, i przychodzimy na Mszę świętą...

Ale czy jesteśmy zdeterminowani, by być lepszymi, by żyć bez grzechu?

To jest dopiero entuzjazm, gdy wiesz, że czystość serca kręci bardziej niż najprzyjemniejszy grzech...

xp

TYLKO DLA RODZICÓW

„Dzisiejsze zakochane dziecko, to to, które wczoraj pieściliśmy.”

OGŁOSZENIA DUSZPASTERSKIE

1. Dzisiaj o godz. 10⁴⁵ zostanie odprawiona Msza święta w intencji Pana Organisty z okazji jego imienin. Solenizanta polecamy modlitwom wiernych.
2. Zapraszamy dzisiaj na godz. 17⁰⁰ na Nabożeństwo.
3. W tym tygodniu przypada I sobota miesiąca. Nabożeństwo wynagradzające Niepokalanemu Sercu Matki Bożej o godz. 17³⁰.
4. W przyszłą niedzielę o godz. 14³⁰ zostanie odprawiona Msza święta hospicyjna.
5. Wspólnota Chrystusa Zmartwychwstałego „Galilea” zaprasza na kurs „Nowe Życie”, przeznaczony dla wszystkich, którzy chcą głębszej przyjaźni z Panem Bogiem, w terminie 28 lutego - 1 marca, organizowany przy parafii św. Rafała oraz kurs dla małżeństw, które chcą doświadczyć na nowo jedności, w terminie 28 - 30 marca, organizowany w naszej parafii. Więcej informacji na stronie internetowej radom.galilea.pl.

PAPIEŻ HUMORU BŁ. JAN PAWEŁ II - WUJASZEK



Podczas pierwszej wizyty w USA Papież spotkał się z rodziną prezydenta Jimmyego Cartera. Pięcioletnia wówczas wnuczka prezydenta, mając kłopoty z wygłoszeniem powitania, powtarzała w kółko:

- Jego Świątobliwość, Jego Świątobliwość.

Papież, chcąc wybawić dziewczynkę z kłopotów, wziął ją w ramiona i powiedział:

- Mów mi wujaszku.

opr.

DRODZY CZYTELNICY, DRODZY PARAFIANIE!
BARDZO PROSIMY O OFIARĘ NA NASZĄ GAZETKĘ.

MOJA PARAFIA. Parafia św. Józefa, Radom, ul. Młodzianowska 124, tel. 48 366 81 03, www.mojaparafia.za.pl, mojaparafia@gmail.com
Redakcja: Katarzyna Wilczyńska, Sylwia Klochowicz - Matłacka, Agnieszka Kołodziejska, Aleksandra Faryna, Adam Żak, Bartłomiej Paduch, ks. Paweł Ślizewski SAC. **Współpraca:** Bernard Pająk.